

200

Materyały czeskie

52 II 93 u



~~NV 1/37~~

Nr. 16

CIESZYN 1919



1. Historia Ks. Cieszyńskiego.

Cieszyńskie a reszta Śląska to kraje odrębne do XIV. wieku. Śląsk = okolica Opola, Wrocławia.

Cieszyńskie = okolica Cieszyna, Czączy po Wag (spory o granicę węgierską).

Cieszyńskie ze Słowacya, Krakowem prawdopodobnie częścią państwa wielkomorawskiego, rozbitego przez Madziarów 908. r.

Na terenie państwa wielkomorawskiego tworzą się drobne państewka. A więc nad Łabą Czesi, wchodzący w skład Rzeszy niemieckiej. Nad Wisłą Wiślanie = Cieszyńskie, ciążące z grodem Kraka = Krakowem ku Śląskowi, który z Wielkopolską tworzy państwo Mieczysława I.

Mieczysław I. zdobywa w r. 986 Morawy, traci je w r. 1029 Mieczysław II. Podczas bezkrólewia odpada na 16 lat Śląsk do Czech, ale Cieszyńskie trzyma się przy Polsce.

Przy podziale państwa oddaje Bolesław Krzywousty Cieszyńskie i Śląsk najstarszemu Władysławowi II. Odtąd Śląsk i Cieszyńskie dzielą wspólny los, choć Cieszyńskie na mapach czeskich i w różnych dokumentach nosi nazwę księstwa polskiego — Polonia.

Nazwa Księstwa Cieszyńskiego powstaje formalnie w r. 1290. Połączono Cieszyńskie, Oświęcim, Zator, Pszczyne. Oświęcim, Zator. Wróciły do Polski za Jagiellonów.

W chwili największego rozbitcia Polski, wskutek zatar-
gów dzielnicowych Wacław II. czeski idzie zdobywać Polskę.

Polska bez króla, Mieczysław, ks. cieszyński, składa w r. 1291 hołd Wacławowi II., który staje się królem polskim. Odtąd Cieszyńskie ze Śląskiem zmienia często przynależność. Raz jest przy Polsce, to znowu przy Czechach, zależnie od sympatii książąt. Polska, zajęta gdzieindziej, zmuszona napadami i intrygami czeskimi, zrzeka się Śląska formalnie (Kazimierz Wielki) w r. 1335 w Trenczynie. Karol IV. król czeski i ces. niem. akt w r. 1348, w którym uznał Śląsk za kraj, wcielony na wieczne czasy do korony czeskiej.

W r. 1526 Śląsk z Czechami do Habsburgów (Ferdynand I.), u Habsburgów w całości do r. 1742, potem Śląsk pruski i austriacki.

Pamiętać!

1. Na Śląsku Piastowie do r. 1653 — polska rodzina, prawo dziedziczenia z Polski.
2. Czechy państwem samodzielnym (suwerennym) tylko przez 20 lat za Ottokara II., pozatem zależne stale od Niemiec.
3. Narodowi czescy książęta — Przemyślidzi do r. 1305 przed objęciem Śląska na rzecz Czech, a Jerzy z Podjebradu, także Czech, w r. 1458 radzi Czechom na swoich następców Jagiellonów polskich.
4. Cieszyńskie przy Polsce od czasów legendarnych do r. 1335, a więc na pewno bez przerwy 380 lat — pierwotne prawo własności.
5. Wola księcia cieszyńskiego i układy panujących z przed 600 lat nie mogą być miarodajne dla woli ludu w Cieszyńskim dziś, kiedy świat organizuje się na nowych podstawach i rządzi lud, a nie książęta.
6. Wszystkie wojny, bitwy, toczone na Śląsku, wszystkie zniszczenia na ziemi śląskiej miały źródło w Czechach, kiedy Czesi wybierali się na podbój Polski, lub kiedy w Czechach wybuchły walki religijne.

II. Polityka Czech wobec Polski.

Idea państwa rzymsko-niemieckiego: Papież i cesarz. (Karol Wielki — Otton I.)

Państwo narodu niemieckiego ma być jedyną potęgą w świecie — wszystko musi ją uznać.

Mieczysław I. rozumie niebezpieczeństwo. By utracić broń — przyjmuje chrzest i zawiera sojusz z Czechami (Dąbrowka).

Czesi nie rozumieją idei Mieczysława — niepokoją Polskę, Kraków. Wojna z Brzetysławem II. czeskim, Polska zdobywa Morawy.

Bolesław Chrobry (992—1025) interwencją wśród zamieszek w Czechach na rzecz

1. Bolesława Rudego — zdobywa Czechy, chce stworzyć słowiański wał przeciw Niemcom

{	Polacy	Czesi łączą się
	Czesi	
	Lutycy	
	Łużyżanie.	

z Niemcami z cesarzem Henrykiem, który rusza na Śląsk — Bolesław ustępuje z Czech.

2. Jeszcze raz próbuje Bolesław polski połączyć Słowian — Czesi zdradzają, zawiadamiają cesarza, „sami sobie grób kopiąc“, a czeski Jaromir prowadzi wojsko na Polskę — pobity wraca w r. 1011.

3. Bolesław chce mimo to przymierza z Czechami. Wysyła z planem syna Mieczysława do czeskiego ks. Oldrycha. Ten donosi o tem cesarzowi niem., a Mieczysława wydaje do niewoli.

Mieczysław II. Czesi korzystają z walk z Rusią, Dania, Wegrami, napadają, zabierają Morawy w r. 1029, należą do koalicji antypolskiej, stworzonej przez cesarza Konrada.

Bezkrólewie (1034—1040), zamęt w Polsce.

Brzetysław czeski łupi Wrocław, Kraków, Gniezno, zabiera chwilowo Śląsk.

Bolesław Śmiały ma zatargi z Czechami.

Władysław Herman. Brzetysław II. napada na Śląsk, pustoszy „wszystko w perzynę“.

Bolesław Krzywousty (1102—1138).

Świętopełk czeski razem z cesarzem niemieckim Henrykiem V. przeciw Polsce, pustoszy z jego rozkazu Śląsk. Razem z Niemcami wyprawa na Śląsk. Obrona bohaterska Głogowa.

Bolesław zajęty sprawami ruskimi. Czesi niszczą, w r. 1133 palą 300 wsi, a następnego roku cały kraj po Odrę.

Działają jako narzędzie Niemiec, które nie cierpiały nikogo obok siebie, lękały się wzrostu Polski.

Mimo to Polacy posilkują Ottokara II. pod Dürnkrut i dostają się do niewoli do Wiednia.

Po śmierci Henryka 1290. Wacław II. napada na Polskę wspólnie z brandenburskim Ottonem. Staje się królem polskim przemocą. Oddaje Śląsk i Polskę cesarzowi niem. i bierze je jako lenno Rzeszy Niemieckiej od cesarza Albrechta.

Wpływ niemiecki za rządów czeskich coraz większy — pierwszy biskup Niemiec we Wrocławiu Henryk v. Würben.

Czeskie rządy zadają ostatni cios polszczyźnie na Śląsku. Szerzą lepiej niemieczyznę niż rodowici Niemcy.

Władysław Łokietek (1306—1333).

Jan Luxemburski przeciw Łokietkowi, razem z mieszczanstwem niemieckim w Krakowie, gdzie wójt Albert-Czech zbuntował się przeciw Łokietkowi, wypowiada Polsce wojnę w r. 1327, napada z Krzyżakami dwa razy. Przyjazne stosunki z Krzyżakami, to kamień węgielny polityki króla czeskiego wobec Polski. Podburzał ich, by Polskę robić skłonnější do ustępstw. Trenczyn w r. 1335 i ostatnio 9. lutego 1339 r. wymusił podpisanie traktatu nową interwencją na korzyść Krzyżaków.

Czesi występują w historii stale jako narzędzie Niemców do rozsądzenia solidarności słowiańskiej, do burzenia wału ochron-

nego, jaki Polska chciała stworzyć przeciw pochodowi Niemców na wschód.

Przez konszachty z Krzyżakami i Brandenburgią pomagają Krzyżactwu do wzrostu i siły na koszt Polski, przygotowują jej rozbiór.

Zato sami giną w morzu niemieckiem na przeszło 300 lat, giną marnie bez słowa protestu, bez aureoli męczeństwa, bez tego naszego nimbu powstania Kościuszkowskiego, naszej Konstytucji 3. maja, bez bohaterstwa naszych powstańców i walk o niepodległość.

Naród czeski wysługiwał się niewolniczo drugim bez słowa protestu. Czesi idą po rozbiórce Polski do Galicji, by w roli urzędników ujarzmić ją dla Habsburgów, idą, by lud polski zamieniać na c. k., by go austriacyzować.

Mamy w Galicji biskupów Czechów, jak Betansky w Przemysłu i arcybiskup Piszek, szerzący szkodliwy dla Kościoła c. k. józefinizm, mamy starostów i komisarzy, którzy organizują rzezie w tarnowskim, sądeckim powiecie, podburzają chłopów przeciw szlachcie, która organizowała powstanie, i płaca za każdego zabitego powstańca, dostawionego do cyrkułu, 3 zhr., a za żywego 5. Starosta, któremu rząd austriacki, powiadomiony z Paryża o planowaniu powstania w r. 1846, powierzył „użycie chłopów przeciw panom“, to Czech Breinl. Zebrał on deputację z 70 gmin, dał 560 zhr. i polecił chwycić powstańców i dostawiać do niego. I w samym jednym powiecie tarnowskim złupiono i zniszczono 152 dworów, przywieziono do cyrkułu w przeciągu czterech dni 146 trupów, pokaleczonych tak, że ledwo 36 rozpoznać było można, a 543 osób zawleczono do więzienia. To samo działo się w jasielskim, sanockim, wadowickim, bocheńskim powiecie. A Czech generał Benedek kazał przy dźwiękach marsza Radeckiego chłopom rozpitym rzucić się na garstkę powstańców, złożoną z młodzieży, i wybić, wymordować do ostatniego. Podobnie działał wiceprezydent Galicji Czech Lazansky i komisarz Żiwna, który czternaście tysięcy chłopów wtrącał do więzienia w Tarnopolu zato, że przy rewizji znalazł u nich wiersze polskie.

Gdy Galicja jęczała, gdy panowały tam rządy podobne do rządów Murawiewa i Hurki, to gnębiicielami polskości-oprawcami naszymi z woli Austriaków byli Czesi, których rząd austriacki posyłał na uśmierzanie Galicji.

Sam bez kultury, nie miał naród, a tem mniej urzędnik czeski, zrozumienia dla umiłowania Ojczyzny, stawał się nam Polakom katem i oprawcą.

Naród służalczy, bez ideałów, nie posiadał przez trzy wieki swojej literatury i własnej sztuki. Do końca XVIII. wieku nie drukowano książek w języku czeskim. Język czeski był językiem kucharek i językiem „urzędowym“ w Galicji. W Czechach samych mówiono i pisano po niemiecku.

Dopiero koło 1840 roku zjawia się „budzielnik narodu“ Franciszek Palacky i budzi naród niewolników i parweniuszów, którzy dziś chcą nas okraść i zakrzywić.

Wojna światowa przyniosła i nam i im Zmartwychwstanie do Wolności. W pierwszych tygodniach, póki nie dowierzali sobie sami i swej sile twórczej, godzili się Czesi z nami, podpisali zgodnie układ 5. listopada 1918, sami uznali nasze prawa do Cieszyńskiego poza powiatem frydeckim i pięciu gminami. Organizowali się, szli jako zwycięzcy bez walk przez Słowaczną po Ruś zakarpacką. Tworzyli sobie państwo, nikt im nie przeszkadzał, a my chyba już najmniej. Kiedy poczuli się pewniejszymi, złamali umowę, rzucają się na Śląsk i tu na ziemi, którą za czeską uważają, wieszają bezbronnych, mordują i wywożą do więzień.

Korzystają z tego, że Polska, powstająca z ruin i zgłiszczy, musi walczyć z Prusakami w Poznańskim, z Rusinami koło Lwowa i bolszewikami na wschodzie. — Wtedy, kiedy był Polski był najwięcej zagrożony, zamykają Czesi tę straszną żelazną i krwawą obręcz, otaczającą Polskę, podają rękę naszym śmiertelnym wrogom.

I dziś jeszcze Polska nie może załatwić się na wschodzie z bolszewizmem, bo musi czuwać nad granicą czeską.

III. Dwulicowość Czechów.

„Narodni listy“, dziś organ rządu Masaryka, piszą o Masaryku: „Jest rzeczą zadziwiającą, jak prof. Masaryk nieustraszenie pracuje nad znieważeniem narodu czeskiego i pogorszeniem położenia swoich rodaków. Zastrzegamy się jak najostrożniej przeciw temu, ażeby tego rodzaju ludzie występowali w imieniu Czech. Czeski naród dziękuje za takich przedstawicieli.“

Czesi lizali stopy Austrii, wypierali się Masaryka, a dziś twierdzą, że trzymali zawsze z koalicją.

IV. „Lud śląski jest czeskim, bo dawniej uczono po czesku.“

Rozporządzeniem Maryi Teresy i Józefa II. wszystkie szkoły w całej Austrii i na Śląsku miały być niemieckie; jednak w szkołach ludowych było wprowadzenie niemieczyny niemożliwe. Żadne dziecko po niemiecku nie rozumiało. Dlatego w okolicach słowiańskich przyjęto jako język wykładowy czeski. Aby podtrzymać łączność z Galicyą, uczono w szkole po czesku, w domu jednak mówiono po staremu — po polsku.

Przeciw temu już w roku 1807 ks. Szersznik, inspektor szkół w Cieszynie: „Dalszą ważną przeszkodą w nauce są podręczniki w czeskim języku. Śląsko-polski dyalekt, jest z wyjątkiem dystryktu frydeckiego, we wszystkich innych okręgach językiem ludności i dlatego czeskie książki są dla dzieci większą częścią niezrozumiałe. Nauczyciel jest zmuszony wszystko od słowa do słowa na język polski tłumaczyć i zabierać nauce mnóstwo godzin.“

Stan ten trwał do r. 1848. Pierwsze starania za wprowadzeniem języka polskiego zamiast morawskiego, „którego dzieci po tylu latach nauki w języku czeskim wcale nie rozumieją“, rozpoczęło duchowieństwo dekanatu jabłonkowskiego. „Tutejszy dyalekt jest wyłącznie polski.“ Tak piszą w memoriale do władz szkolnych.

Gen. wik. ks. Mateusz Opolski, zastępca biskupa na Śląsku: „Z książek morawskich uczą się dzieci zaledwie tyle, aby odpowiedzieć wymaganiom nauczyciela i egzaminu, przyczem trzeba zauważyć, że one nie są w stanie ani pojąć ani zrozumieć tego, co czytają w języku morawskim, a gorliwsi nauczyciele, którzy im to chcą wytłumaczyć, muszą to robić po polsku.“

Pod wpływem ówczesnych groźnych dla rządu idei wolnościowych rząd musiał naprawić krzywdę, wyrządzaną dzieciom śląskim, i wprowadził dekretem 2. września 1848 polskie książki szkolne.

Gazety.

47 lat przed założeniem gazety czeskiej okazała się potrzeba założenia pisma polskiego dla ludu okolicznego „Tygodnika“, potem „Gwiazdki Cieszyńskiej“ 1848. Czeskie „Noviny Tešínske“ dopiero r. 1895 musiały wkrótce wywedrować z Cieszyna, bo ich tu nikt nie abonował, ani nie czytał.

Książki.

Najstarsza „Wierność Bogu y cesarzowi, czasu powietrza morowego należąca i t. d.“, wydana w Brzegu, G. Śląsk, r. 1716, dla ewangelików polskich na Śląsku Cieszyńskim. Autor Jan Muthman, Słowak. „Sposób pisanie mego lekka jest polszczyzna“, pisze we wstępie.

Druga książka, „durkowana“ u Jana Szyndlera w Opawie, 1761. „Prawdziwa Jedzina do Nieba z Pisma Świętego dokazana droga, twojemu Jenzykowi przyspusobiona“. Trzeci druk z Berna, 1785. „Pieśń ku mszy świętej na wszystkie jej cześci rozdzielona“ „Teraz dla Xionżenstwa Tieszyńskiego na zwyczajny Jenzyk przełożona“. Inny druk z Berna 1788, „Modlitwy z włoskiego przetłumaczone na ten, który jest w Ksionżenstwie Tieszyńskim zwyczajny“, próba tego „języka zwyczajnego“: „Ojczy nasz! któryś jest w niebiesiech. Wielki Boże, o Panie! przed którego niezmiennym Majestatem wszystko stworzenie się trzonąć powinno.“

Wszystkie te książki czytano powszechnie na Śląsku, dowód, że odpowiadały językowi ludu Ks. Cieszyńskiego.

Czescy uczeni.

Šafařík uznaje całe Księstwo Cieszyńskie za czysto polskie. „granica idzie Ostrawicą aż do Olzy“. Šafařík podaje, że 1842 w Cieszyńskim mieszka 192.000 Polaków — tyle, ile wówczas wynosiła ludność słowiańska Księstwa.

To samo Šembera i Bartoš, którzy wyjątek robią tylko dla powiatu frydeckiego, gdzie „jest narzecze „polsko-czeskie“.

V. „Ślązacy w Cieszyńskim są wypędzonymi z Czech w XV. wieku Husytami, więc powinni głosować teraz za Czechami.“

Lud cieszyński ma się teraz garnąć tam, skąd go przed 500 lat wyrzucono?

Twierdzenie nie oparte na żadnej podstawie, bo ani język ludu w Cieszyńskim nie został czeskim a Husyty niema tu ani jednego. Są protestanci, wyznający naukę Lutra, ale Luter a Hus, to zupełnie co innego. Hus żył sto lat przed Lutrem.

A i sami Czeši od Husa aż do plebiscytu nie dbali wcale o lud cieszyński. Pozostawili go samemu sobie w walce z germanizacją. Nie mamy powodu, narażać się na powtórne wyrzucanie. — Z Polski nie wypędzano nigdy nikogo. Przeciwnie, komu było źle, czy w Niemczech, czy w Czechach, to chronił się do Polski.

W Polsce nie było ani okrucieństw Żyzki, ani wojny 30-letniej, nie było prześladowania za wiarę.

W Polsce niema ani jednego muzeum z torturami, jakimi gdzieindziej męczono ludzi w średnich wiekach. — W Pradze można oglądać najstraszniejsze narzędzia do męczenia skazańców. Dość zobaczyć tam tak zwaną „żelazną dziewczę“. W Polsce nie spalono nikogo na stosie. Czechy spaliły swego bohatera — Husa.

„Żelazna dziewczę.“ Postać dużej kobiety, zrobionej z blachy grubej, wewnątrz pusta, można było cały przód otwierać jak

drzwi. Wewnątrz były długie zęby żelazne, jak zęby przy bronach, ale dłuższe. Z przodu w tej części, która się otwierała, taksamo. Skazańca pakowano do środka i kiedy zamykano drzwi, to kolce z tylnej ściany wbijały się w ciało z tyłu, a kolce z przodu przesywały oczy, usta, piersi, brzuch, ręce i nogi.

Tortury te i inne można oglądać w Pradze na Hradczanach. W Polsce ich nigdzie niema, bo ich tu nie używano.

VI. Memoriał słowacki złożony przed konferencją w Paryżu!

„My nie jesteśmy Czechami, ani Czecho-Słowakami, lecz Słowakami; Słowacya należy do Słowaków. W imieniu sprawiedliwości i trwałego pokoju, żądamy autonomii Słowaczyny.“ Temi słowy zaczyna się pamiętne pismo, które przez zastępców Słowaków temi dniami zostało przedłożone konferencji pokojowej w Paryżu. W tem piśmie wspominają Słowacy, że Tomasz Masaryk dnia 30. maja 1918 w Pittsburgu podpisał akt, dotyczący umowy między Czechami i Słowakami amerykańskimi, według której Słowacy mają mieć własną administrację, własny parlament i swoich urzędników. Słowacki język miał być oficjalnym w sądach i wszystkich obwieszczeniach publicznych. Dalej przytacza to pamiętne pismo, jak przyrzeczenia, dane Słowakom w Ameryce przez Masaryka, Benesza i Kramarza, zostały złamane.

Według obliczeń Słowaków, dążących do samorządu, a którzy tylko przymusowo pod jarzmo czeskie się dostali, państwo Czesko-Słowackie liczy 5,500.000 Czechów, 3,500.000 Słowaków, przeszło 3,000.000 Niemców, 1,000.000 Madziarów i 800.000 Rusinów.

Słowacy udowadniają swoje żądania autonomii w następujący sposób: Słowacya, która tworzy prawie połowę Czesko-Słowackiego państwa, nie może być rządzona przez centralny rząd w Pradze. Sposób myślenia i charakter tych dwóch narodów

są różne. Czesi są narodem przemysłowym, Słowacy zajmują się rolnictwem. Czesi są przeważnie husytami, Słowacy katolikami. Czesi żyli z Niemcami, Słowacy z Madziarami.

„Niema żadnego Czesko-Słowackiego narodu, jest tylko naród czeski i słowacki. My nie jesteśmy Czechami, lecz Słowakami i chcemy Słowakami zostać. Różność tych dwóch narodów udowadnia historia. Dawne państwo Wielkomorawskie obejmowało Morawian, Słowaków, południowych Polaków i Słowian za Dunajem. Przeciwnie — Czesi zachowali swoje odrębne Królestwo czeskie i uznawali tylko zwierzchność państwa Wielkomorawskiego. Żaden człowiek nie zrówna Jugosłowian z Czechami; tak samo różnią się Słowacy od Czechów. Jedynie geograficzne sąsiedztwo przyczyniło się do podobieństwa tych dwóch języków. Zrównanie Słowaków z Czechami jest tylko pretekstem, by pozostawić Słowaków pod czeskim jarzmem.“

„Czesi i Słowacy nie mogą się połączyć do produktywnej pracy i nie mogliby w przyszłości spłacić swoje długie wojenne, ponieważ nie będzie żadnego pokoju w kraju. Czeski imperyalizm zniweczy wszelką spokojną i owocną pracę.“

„Jako przeciwstawienie do niemieckiego imperyalizmu chciano stworzyć „potężną słowiańską republikę“ (czesko-słowacką). Ta republika jednak pozostanie osłabioną, jeżeli w niej przez czeski imperyalizm powstanie rozłam. Ta republika tylko wtedy się podniesie, jeżeli uczyni się zadość żądaniom Słowaków i jeśli się ich nie podda czeskiemu samorządowi. W interesie europejskiego pokoju leży uwolnienie Słowaków z pod czeskiego jarzma, gdyż inaczej trwały pokój w kraju jest niemożliwym.“

„Słowacy byliby się już dawno podnieśli przeciw swym ciemiężcom, gdyby ich kraj nie był obsadzony przez czeskie wojska, które Słowacy rujną pod względem gospodarczym. Obsadzenie Słowacy przez wojska nie może jednak przeciągać się w nieskończoność.“

„Niemcy i Madziarzy są tak samo niezadowoleni z czeskiego rządu. Oni współżyliby chętnie ze Słowakami, lecz rządy czeskie niepokoją ich i przyprowadzają do rozpacz.“

„Zwycięska koalicja przyrzekła Rusinom polityczną autonomię, mimo, że Rusinów w nowym państwie jest mniej niż Słowaków. My zasługujemy dlatego tem bardziej na uwzględnienie.“

„Każda umowa musi być wiernie dotrzymana, a tem bardziej umowa z Pittsburgu, która przez krew została przypieczetowana. Słowaccy legionieści, którzy przelewali swą krew dla zwycięstwa koalicji, walczyli także dla wolności słowackiego narodu, a nie dla czeskiego imperyalizmu. Według sprawozdania kapitana Vozka (Czecha), znajdowało się w amerykańskich legionach 87% Czecho-Słowaków, a z tych było 68% Słowaków.“

„Ponieważ Czesi tworzą tylko jedną trzecią część mieszkańców czesko-słowackiej republiki, to tylko wtedy będzie one ośrodkiem spokojnego i uporządkowanego rozwoju w środkowej Europie, jeżeli pozostaną zachowane sprawiedliwe żądania wszystkich narodowości, należących do państwa.“

„Aby konferencyi pokojowej udowodnić, że wyżej przytoczone fakta polegają na prawdzie, ośmielamy się zażądać dla Słowaczyny plebiscytu, który wykaże właściwe żądania słowackiego narodu. Ten plebiscyt jednak nie śmie się odbyć pod czeskim bagnietem, lecz tylko pod strażą wojsk koalicji. My składamy swój los w ręce konferencyi pokojowej w Paryżu. Prawo do bytu dał nam Bóg; ufamy, że sławna konferencya pokojowa w Paryżu uchroni nasze prawa przeciw nieprawościom złych ludzi.“

Ten pamiętny akt jest podpisany przez członków praskiego zgromadzenia narodowego: Dr. Fr. Jehlička i A. Hlinka, oraz przez profesora Dr. Rudinského, kupca Kubalę i publicystę Mughela.

VII. Krzywdy czeskie na Słowaczyźnie.

„Slovák“ z 3. września 1919, nr. 33.

List ks. Hlinki do prezesa ministrów w Pradze:

„Rany a krivdy sa každodenne nesmierne množia a prevyšuju všetku mieru. Ston utlačeneho a depauperisovaného ľudu prevyšuje všetku obrazotvornosť.“

1. Nie mamy swobody druku ani zgromadzeń. Nasze prawa nogami skopane.
2. Aresztuje się ludzi i internuje bez przyczyny.
3. Lud nie ma co jeść. Masy ludzi chodzi po mąkę do Nyitry i do dolnego Trenczyna. Mąkę amerykańską sprzedaje się bardzo drogo, cukru niema.
4. Nauczyciele czesey obrażają przekonania religijne.
„Na Slovensku už je sotva svätýňa, kapla, alebo socha, ktorá by nebola poškvrnena. Za narodný sviatok nam dali na Slovensku neznámeho a cit katolíka urážajúceho mistra Husa.“
5. Zabrania się zebrań ludowych.
6. Krzywdzi się urzędników i nauczycieli Słowaków.

W jednym tylko komitacie Nitrzańskim aresztowali Czesi do listopada 1919 — 172 księży katolickich. Między nimi dawnego posła ks. Jurige, który początkowo był wielkim czechofilem.

Ks. Redla z Rudnego, lat 67, przywiązali do wozu jak bydło i wlekli do najbliższego miasta. Staruszek upadł na ziemię nieprzytomny. Wówczas pokrwawionego i zabłoconego wrzucili jak worek na wóz i odstawili do obozu jeńców.

Wysłali do Słowaczyny 40.000 czeskich urzędników, którzy oprócz pensyi kazali sobie płacić z krwawicy ludu słowackiego po 50 K dziennych dyet.

VIII. Co Koždoň pisał w „Ślázaku“ o Czechach?

„Ślázak“ z 27. kwietnia 1918.

Wróg wewnętrzny.

W artykule tym powiedziano między innemi: Nim hrabia Czernin ustąpił, wypowiedział w obliczu zgromadzonych radców

wiedeńskich znamienne i pamiętne słowa: „Dieser elende, niederträchtige Masaryk“ (Masaryk, ten nędzny łajdak), a dalej powiedział były minister spraw zagranicznych i domu cesarskiego, że też i wewnątrz kraju mamy sporo Masaryków.

„Ślázak“ z 26. października 1918.

Wilson chce wywołać rewolucję albo wojnę domową w Austro-Węgrzech i Niemczech.

Śląsk dla Ślázaków.

Protestujemy przeciw przyłączeniu Śląska lub śląskich części kraju bądź do czesko-słowackiego, bądź też do polskiego państwa. Przeciw takiemu przyłączeniu stawialibyśmy zdecydowany opór, upatrując w tem pogwałcenie naszych praw, sprzeciwiających się uznanej powszechnie zasadzie samostanowienia o sobie.

Artykuł „o Śląsku“.

W sprawozdaniu z wiecu niemieckiego w Opatowie, 15. października 1918, pisze „Ślázak“:

Walter Riehl powiedział: „Przysięgi wierności Niemcy do trzymali aż do ostatniego tchu i mimo to natrafili na największą niewdzięczność. Zdrajców stanu amnestyonowano. Taki Kramarz rządzi w Czechach jak król niekoronowany. Riehl omawia następnie stworzenie wielkiego Śląska, obejmującego morawsko-ostrowski obszar przemysłowy i północną Morawę.“ Po wyjaśnieniu prawa samostanowienia narodów o sobie według zapatrywania Wilsona mowca konstatuje: „Czesi chcą Śląsk wcielić do czeskiego państwa, ale Ślázacy zachodniego Śląska nie myślą o tem, lecz żądają też, żeby i ich ziomkowie ze wschodniego Śląska należeli do niemiecko-austriackiego państwa.“

Mamy starsze i prawdziwsze prawa historyczne niż prawo czeskie.“

„Ślázak“ z 9. listopada 1918.

Dr. Masaryk był posłem do parlamentu, oraz profesorem uniwersytetu w Pradze. Na początku wojny uciekł do Szwaj-

caryi, potem do Francyi, Anglii, obecnie zaś przebywa w Rosyi. Z nim uciekł też i drugi czeski poseł Dürrieh i oraz wielu innych czeskich polityków i studentów. Zaraz pierwsze walki z Rosyą wykazały niepewność i chwiejność niektórych czeskich oddziałów wojska. Później mnożyły się wypadki dezercyi czeskich żołnierzy w zastraszających rozmiarach. Ale też i w kraju własnym, w Czechach, doszło do nader znamiennych zajść. Przywódcę Młodoczechów dra Kramarza aresztowano i zasądzono za zdradę stanu. To samo uczyniono z całym szeregiem wybitnych czeskich działaczy publicznych. Szerokie koła czeskiego społeczeństwa tajnie i jawnie zaznaczały swoje sympatyje dla naszych wrogów i sprawiały rządowi naszemu wszelkie możliwe trudności i przeszkody. Pożyczki wojenne w tych sferach bojkotowano. Okazało się, że duch narodu czeskiego po znacznej części zatruty irydyntyzmem.

W Rosyi i we Francyi utworzono z czeskich i słowackich dezertów czesko-słowackie brygady, uzbrojono je i wysłano do walki przeciw nam. Czescy uciekinierzy doznawali w Rosyi wszelkiej swobody, powierzano im nawet dozór i komendę nad wszystkimi innymi jeńcami austriackimi. Wracający teraz z niewoli jeńcy austriaccy opowiadają, że właśnie ci czescy dozorecy najbardziej nad nimi się znęcali i im dokuczali. Kiedy poseł Luksch w parlamencie podnosił, jak Czesi na froncie nieraz zamiast walczyć, broń odrzucali, na znak, że się poddawają, ręce w górę podnosili, to poseł Stribrny zawołał głośno w parlamencie: „Cóż w tem takiego dziwnego, jabym tak samo uczynił.“

„Ślązak“ z 10. października 1919.

„Trzeba pouczać nasz lud śląski, by w dzień plebisytu dał dręczycielom naszym (t. zn. Radzie Narodowej) najlepszą odpowiedź, głosując przeciw przyłączeniu Śląska do Polski a raczej za tem, byśmy z Czechami i Morawą tworzyli wspólną czesko-słowacką republikę.“